KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 18 (30) Kwietnia 1858 Roku. № 114. Jutro, ŚS. Filipa i Jakóba Ap. Przybyło dnia godz: 7 min: 9.

Wczoraj obchodzono tu solennie dzień Urodzin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA IIgo. O godzinie 9ej rano, tak Władze Rządowe, jako i Obywatele tutejsi, zebrali się licznie w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, gdzie celebrował w assystencji Duchowieństwa, Najdostojniejszy JW. JX. Arcy-Biskup Metropolita *Fijałkowski,* w obec Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej.— O godz: 10½, JO. Xiążę *Gorczakow* Namiestnik Królestwa, przyjmować raczył na pokojach Zamkowych, powinszowania od Wyższego Duchowieństwa, Członków Rady Administracyjnej, Senatorów, Jenerałów, Członków Senatu, Naczelników Władz, Urzędników i Wojskowych wszelkich stopni, oraz Obywateli miasta. — O godz: 11ej, JO. Xiążę Namiestnik udał się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego NN. TRÓJCY, gdzie znajdował się już cały powyższy Orszak Osób Wojskowych i Cywilnych, aby uczestniczyć na odbytem tamże Nabożeństwie, celebrowanem przez Najprzewielebniejszego *Arsenjusza,* Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego. W czasie Hymnu Śgo Ambrożego, działa w Cytadelli zagrzmiały salwami.— W Kościele Parafjalnym XX. Bazyljanów, odprawione zostało uroczyste Nabożeństwo przez W. JX. *Boniewskiego,* Superjora Klasztoru tutejszego.— Jednocześnie podobnież odpowiednie Nabożeństwa odbyły się w Kościołach Ewangelickich obu wyznań. — Oprócz tego, w czasie odprawianych Nabożeństw, na których znajdowała się młodzież szkolna, młodzież ta wykonywała różne religijne dzieła muzyczne. Uczniowie Gimnazjum Realnego, w Kościele PP. Wizytek, w czasie Nabożeństwa, odśpiewali Mszę utworu J. *Elsnera,* Te Deum J. *Stefaniego* i Hymn *Lwowa,* pod kierunkiem *Skapczyńskiego;* Szkoły Powiatowej Realnej IIej, przy ulicy Freta, odśpiewali w czasie Nabożeństwa Mszę na cztery głosy, utworu P. K. *Müller,* i pod tegoż przewodnictwem; Szkoły Powiatowej o 5ciu klassach, odśpiewali w Kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, Mszę układu J. *Stefaniego,* pod przewodnictwem P. Walentego *Strybel.* Wszystkie pienia, zakończone zostały odśpiewaniem Hymnu *Lwowa.*— O godzinie 4½ z południa, dany był w Zamku przez JO. Xcia *Gorczakow,* Namiestnika Królestwa, wystawny obiad, na którym znajdowały się znakomite zaproszone Osoby. O godz: 7ej wieczorem, przedstawione w Teatrze Wielkim widowisko bezpłatne, po skończeniu którego, w chwili rozjaśnienia Cyfry NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, Artyści i Artystki obu Teatrów, wykonali Kantatę.— Wieczorem całe miasto zajaśniało illuminacją, a na wielu domach zabłysła Cyfra JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

Jutro w Kościele XX. Kapucynów, jako w dniu 1ym Maja, rozpocznie się Nabożeństwo ku czci N. MARJI Panny, nazwane *Majowe,* które w następujący sposób odprawiać się będzie, t. j. dnia 1go Maja o godz: 10ej z rana rozpocznie się Kazanie; po ukończeniu, będzie wystawienie N. SAKRAMENTU i Msza Śta solenna; po Mszy Śtej, odśpiewaną zostanie *Litanja o Sercu* N. MARJI Panny z pieśnią i Modlitwami stosownemi na każdy dzień miesiąca, i nastąpi schowanie N. SAKRAMENTU; w inne zaś dnie przez cały miesiąc *Maj,* odprawianą będzie Msza Śta ze zwykłą Litanją i modlitwami o godzinie 10ej z rana, lecz bez Kazania i wystawienia N. SAKRAMENTU; w dniu zaś ostatnim miesiąca, takie same Nabożeństwo odprawiać się będzie jak dnia 1go Maja i konkluzja po ukończonej Mszy Śtej nastąpi.

Od jutra takież Nabożeństwo Majowem zwane, odprawiać się będzie codziennie rano o godz: 6½ w Kościele XX. Dominikanów; a w Sobotę każdego tygodnia, nauka stosowna miana będzie w czasie Wotywy.

W Kościele XX. Augustjanów, Nabożeństwo Majowe przez cały miesiąc odprawiać się będzie o godzinie 10ej z rana; w Niedzielę zaś i Święta o godz: 9ej.

W Kościele Parafjalnym Śgo Karola-*Boromeusza* przy ulicy Chłodnej, Nabożeństwo odbywać się będzie tak jak lat poprzednich o godz: 5ej z południa.

Onegdaj o godz: 2ej po południu, JO. Xiążę *Gorczakow,* Namiestnik Krolestwa, raczył zwiedzić we wszystkich szczegółach przekształcający się dla wygody Publiczności gmach, w którym mieści się Teatr Wielki i Teatr Rozmaitości.

Onegdaj JO. Xiążę *Gorczakow* Namiestnik Królestwa, raczył odwiedzić Wystawę sztuk pięknych PP. *Zmyoski* i *Tabachi,* zajmując się szczegółowem przeglądem przedstawionych dzieł na tejże. Przy tej wizycie, znajdował się JW. Radca Tajny *Muchanow,* Dyrektor Główny Prezydujący w K. R. S. W. i D.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Grzegorza *Misiewicza,* Radzcę Honorowego, tudzież P. Karola v. Polikarpa *Fogler,* Sekretarza Kollegjalnego, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

JW. Radca Tajny, Senator *Kamowski,* Sekretarz Stanu, przyjechał z Paryża.

Leopold *Gimbutt,* Emeryt, b. Intendent b. Królewsko-Warszawskiego Zamku, przeżywszy lat 69, wczoraj życie zakończył. Pozostała Żona z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski nastąpić mające.

Onegdaj zeszła z tego świata, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 74, Ewa *Górska,* Żona b. Kapelmistrza Gwardji Grenadjerów b. W. P. Exportacja Jej zwłok, odbędzie się dziś o godz: 6tej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. Karmelitów przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski; na którą, pozostali Córka i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Onegdaj, Tomasz *Magdzicki,* Oficjalista Teatralny, lat 36 liczący, znajdując się za kulisami Teatru Wielkie-

go, tknięty został apoplexją, i nagle życie zakończył; jako też Józefa *Piotrowska*, praczka, lat 46 licząca, w domu pod Nrem 210 na Pradze zamieszkała, także skutkiem apoplexji nagle żyć przestała.

Wczoraj, z powodu Uroczystości Urodzin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA IIgo, odprawionem zostało Nabożeństwo w Synagodze przy ulicy Daniłowiczowskiej. Kantor J. *Szafir*, zmówił Modlitwę za pomyślność NAJJAŚNIEJSZEJ RODZINY, *Hanotan Teszuah*, a chór wykonał Hymn *Lwowa*. — Podobnież i w Szkole Rabinów odprawionem zostało Nabożeństwo, wśród ktorego Dyrektor Szkoły stosowną do uczniów miał przemowę, poczem jeden z Nauczycieli recytował Modlitwę p. t. *Hanotan Teszuah*, a następnie chór szkolny odśpiewał Hymn *Lwowa*.

Zbliża się Nabożeństwo Majowe na cześć BOGA-RODZICY. Starsi mają xiążki na takowe, zastosowane do ich wieku, a dla dzieci, wyszła xiążeczka pod nazwą: *Miesiąc Marji*, które zwykły towarzyszyć pobożnym Matkom w Świątyniach PAŃSKICH, by ubłagać u PRZEDWIECZNEGO błogosławieństwo dla Rodzin. Rzeczona xiążeczka, zawierająca treściwe nauczki czyli ćwiczenia na każdy dzień tego miesiąca, osnowane na Wierze Świętej, zastosowane do ich pojęcia, wpłynąć mogą zbawiennie na ukształcenie serca i umysłu wieku młodocianego. Nabyć ją można w Xięgarniach: *Orgelbranda*, *Rafalskiego*, *Bernstejna*, jako też w Składach: *Bagińskiego* w domu *Malcza*, *Rakoczego* przy ulicy Wierzbowej i *Ciechanowskiego* przy ulicy Podwal, po kop. 15.

Pospieszamy donieść mieszkańcom Lublina i okolic jego, iż P. Józef *Wieniawski* Fortepjanista, zamiast 10go Maja, jak poprzednio ogłosiliśmy, da swój koncert w *Niedzielę d. 9 Maja o godz: 8ej wieczorem, w sali Resursy Lubelskiej i to niezawodnie* bez żadnej zmiany.

W tych dniach pojawił się 10-letni Władzio *Wojciechowski*, syn Kapelmistrza b. W. P., który kształcony pod okiem 70-letniego ojca swojego, doprowadzony został do tego, iż wszelkie trudne nawet utwory muzyczne, odgrywa na fortepjanie, odznaczając się ogniem i pojęciem nad wiek swój. Przytem czyta nóty od razu i to wcale nie źle, pisze posłyszaną muzykę, a nawet jest zdolny komponować. Z przyjemnością dowiadujemy się, iż jeden z miłośników muzyki, to jest JW. Karol Hrabia *Krasiński*, zajął się losem tego utalentowanego dziecięcia. Szczęść BOŻE tak owej chłopczynie, jak i zacnemu jego nowemu Opiekunowi.

Do ostatniego zeszytu *Ruchu Muzycznego*, dołączony został śpiew: Improwizacja *Mickiewicza*, »Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą" z muzyką St: *Moniuszki*, oraz mazur na fortepjan utworu Florjana *Miładawskiego*.

Obfity we wszystkie najnowsze szczegóły do przyozdobienia tualety tak męzkiej jak damskiej służące, magazyn Pana *Drewsa*, przy ulicy Senatorskiej w domu W. *Bruna* pod Nr 466, zaopatrzony został świeżym znowu transportem przybyłym z Paryża, a składającym się z najgustowniejszych bransolet, spinek i spilek; przytem posiada brosze z nowego złota i czarne (en jais), łańcuszki do zegarków, torby do podróży, woreczki damskie, wizerunki Świętości, wytłaczane z massy, i takież kropielniczki; krawaty modne męzkie, spilki do upięcia włosów, i t. d., a pełne gustu i elegancji drobiazgi. Można zatem dowolnie wybierać w tej massie rozmaitości, które pod każdym względem odpowiedzą wymaganiom.

Apteka K. *Lilpop*, otrzymała wodę Szczawnicką *Józefiny* i *Magdaleny*, Marjenbadzką Kreuzbrunn i Ferdinandsbrunn, Vichy Grande-Grille, Celestines i l'Hopital, Pilnauską, Fridrichshaller, Adelheitsquelle i Spaa. Inne, wkrótce są spodziewane.

Restauracja gmachu Urzędu Loterji, nateraz na Akademję Lekarską przeznaczonego, już rozpoczęta od tygodnia, wykonywa się z wielką sprężystością, pod kierunkiem Radcy Budowniczego W. *Orłowskiego*.

Wczoraj po raz pierwszy tej wiosny, puszczono wodotryski, które przez cały dzień biły.

Ryba bez wody, ptak bez powietrza, a Warszawianie bez *Kaskady*, w czasie zwłaszcza szlichtad i majówki, kiedy na dłuższą metę w familijnem i przyjacielskiem gronie wybrać się trzeba, obejść się nie mogą. Bo też ta *Kaskada*, to istne wiejskie cacko; i las, i woda, i pola, i łąki, a zbliż się ku domowi, to i ogród prześliczny, i salony gustowne, zaś tuż obok folwark, po którego dziedzińczyku spacerują rozkoszne kurczaki dobijając się o zaszczyt zaprezentowania się na półmisku, uperfumowawszy się nb. koperkiem i z meślanym rumieńcem. Musiało pod Rzymem być coś w kształcie *kaskady*, kiedy *Wirgiljusz* pisał swoje sielanki. Żart na stronę, ale ogród *kaskadski* pod dzisiejszym zarządem P. *Wagnera*, przybiera zupełnie nową postać, kwatery kwiatowe starannie urządzone, staw oczyszczony szkli się od źródlanej wody, która go licznemi stokami zasila; na stawie kołysze się zgrabna łódka czekając na niedorosłych i dorosłych marynarzy, a w około śpiew nie fałszywy, bo ptaszął, któremu jak słyszemy, ma wtorować, poczynając od Igo Maja, zakontraktowana orkiestra, codziennie od godziny 5ej z rana aż do wieczora. O części gastronomicznej i o piwnicznych zasobach wszelkiego rodzaju niewspominamy nawet, bo dobrze wiadomo że P. *Wagner* od skromnego butersznitu do wykwintnych nowalji i od szumiącego bawara do strzelistego szampana, wszystko w wyborowych gatunkach podawać umie. Idzie tylko o pogodę i apetyt, a kto i tego ostatniego niema, niech zażyje świeżego powietrza w *Kaskadzie*, a za skutek ręczymy.

Obiadów gospodarskich po kop: 25, dostać można w blizkości Saskiego Ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej Nro 1065, gdzie wystawa obrazów. Wyśmienite urządzenie potraw, Amatorowie na miejscu ocenią.

Z Lublina.— Mam zaszczyt uwiadowić WW. PP. Doktorów i szanowną Publiczność tak miasta Lublina jako też i okolic, iż otrzymałem pierwsze transporta wód mineralnych naturalnych, wprost od źródeł, a mianowicie: Vichy Grande-Grille et Celestines, Marienbadzkie, Karlsbadzkie wszelkich źródeł, Obersalzbrunn, Buską, Homburg Elisabethquelle, Egerskie Franzensbrunn i Salzquelle, Adelheitsquelle, Friedrichshaller Bitter-wasser, Pülnauską, Iwonicką, Pyrmont-Stahlbrunn. Zaś wody Emskie Kraenchen i Kesselbrunn, Kissingen Rakoczy, Krynicką i Szczawnicką, odbiorę za dni kilka wraz z pozostałemi jeszcze w drodze. Odebrałem również sól morską i Kreuznacher Mutterlauge do kąpieli; a szlam i ług Ciechociński, wkrótce są spodziewane.— J. *Dąbrowski*, Aptekarz.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Faust*, Panny: Karolina *Straus* 8-kroć, Anna *Straus* 3-kroć, PP.: Antoni *Tarnowski* 5-kroć i *Puchalski* 3-kroć.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 45; za *dukaty holenderskie* nowe ważne, dają rs. 3 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 68, wartość kuponu kop: $32^2/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 89, wartość kuponu kop: $21^1/_6$; za *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854, dają rs. 111 kop: 76; z roku 1855, dają rs. 114 kop: 76, wartość kuponu kop. $23^{11}/_{18}$.

Anglja. *Londyn 24go Kwietnia.* — Wspomnieliśmy już o świetnej uczcie, wyprawionej przez *United-Service* Club onegdaj, na cześć Marszałka *Pelissier*. Xiążę *Cambridge*, który prezydował, przybył przed godziną 8mą, a punkt o 8ej Marszałek, w towarzystwie swych Adjutantów, Podpułkownika *Apport* i Kommendanta *Duval*. Pierwszy toast wniósł Xiążę *Cambridge* na cześć Królowej *Wiktorji*; drugi z zapałem przyjęty na cześć *Napoleona III* i Jego dostojnej Małżonki, a trzeci za zdrowie Marszałka *Pelissier*. Przy tym toaście, Xiążę między innemi rzekł: »Nasz gość znakomity, długi czas zostawał w stosunkach z armją Angielską, i mógł sam ocenić korzyści przymierza Anglo-Francuzkiego. Przymierze to, śmiem twierdzić, będzie dla obu narodów równie korzystne w czasach pokoju jak i wojny, a naszym obowiązkiem względem obu krajów, jest korzystać z każdej sposobności dla ustalenia przymierza, tyle pożytecznego dla interessów całego świata. Ponieważ takie jest moje zdanie, i przekonany jestem, że cała Anglja je podziela, przeto uważam się za szczęśliwego, prezydując temu zgromadzeniu przy okoliczności, kiedy Członkowie klubu oddają cześć mężowi, któremu cześć przynależy". Na toast ten odpowiedział Marszałek *Pelissier*, w języku Francuzkim, kończąc rzecz swą temi słowy: »Przybywam do was i podaję wam rękę jako przyjaciel. Przybywam pełen poszanowania dla waszych instytucji i waszej dostojnej Monarchini. Z całego serca przyłączyłem się do toastu na cześć jej osoby, a teraz piję za pomyślność Anglji i wieczną trwałość jej przymierza, z szlachetnym krajem, który między wami reprezentuję". Mowę tę okryto nadzwyczajnemi oklaskami. — Dnia 21go b. m., w Manchester dano ucztę na cześć Sir Jamesa *Brooke*, Radży *Sarawaku*, na której prezydował Major miejscowy. Z mów mianych przy tej uczcie, widać, że mieszkańcy Manchesteru oceniają dobrze ważność rozprzestrzenienia handlu z państwem Niebieskiem, i uważają zajęte przez Sir J. *Brooke* territorjum, jako klucz do otwarcia stosunków z Chinami. — Eskadra udająca się do Lisbony, onegdaj wyruszyła pod żaglem, ale wysłano za nią rozkaz wstrzymania się w Pyrmouth, aż do dalszych rozkazów. — Królowa i Małżonek jej odbyli wczoraj przegląd wojsk w Aldershot, i ugościli wyższych Oficerów stojących w obozie. — Dnia 3go Maja ma być dany bal, a 10go koncert u dworu. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 24 Kwiet:.* — Pogłoska, jakoby P. *Renée*, miał opuścić redakcję *Constitutionnela*, z powodu ogłoszenia wiadomego artykułu, nie potwierdza się. — Mnóstwo wyborców zgłasza się do biur Merów, dla odebrania biletów wyborczych. Wnoszą z tego, że mieszkańcy Paryża wezmą liczny udział w wyborach.—Mówią, że P. *Achille-Fould*, zajmuje się pracą o reorganizacji Algierji, na zasadach bardziej cywilnych aniżeli wojskowych. Zasady te rozwinęłyby pomyślność owej osady Afrykańskiej. — W Biarritz mają być urządzone kąpiele morskie dla żołnierzy. — Alex: *Dumas*, ojciec, rzeczywiście ma odpłynąć z Marsylji, na własnym statku w podróż po morzu Śródziemnem. Zwiedzić chce on głównie Grecją starożytną, i wydać bezzwłocznie opis swej podróży w 20tu tomach. (In: Bel:).

Paryż, 25go Kwiet: (tel:).— *Constitutionnel* ogłasza nowy artykuł P. Am: *Renée*, w którym powiedziano, że Rząd Angielski ma słuszność, nie wytaczając dalszego procesu przeciw *Bernardowi*. Po uwolnieniu go od głównego oskarżenia, cóżby znaczyło skazanie na kilka miesięcy więzienia i kilkaset franków kary. Karać za przewinienie tego, który został uwolniony od zbrodni, byłoby szyderstwem. (In: B.).

Hiszpanja. *Madryt, 20go Kwietnia.* — Od kilku dni głoszono tu, że *Isturiz* usunie się z gabinetu. Sprawę tę jednak załatwiono na wczorajszej Radzie Ministerjalnej w Aranjuez, a *Isturiz* pozostaje tymczasowo przy urzędzie. — Stan zdrowia Pułkownika *Verdugo*, nieco się polepszył. Rząd kazał skonfiskować list jego małżonki, pisany do Królowej i ogłoszony przez gazety, ponieważ w liście tym przypisuje ona powodom politycznym zamach morderczy *Ribery*.— Podobno pogłoski, jakoby Królowa znajdowała się w stanie pomyślnym, były bezzasadne. — Królowa przyrzekła deputacji kolei morza Śródziemnego, iż będzie się znajdować na uroczystości poświęcenia, i 13go zjedzie do Alicante. Rodzina Królewska udaje się do Walencji. (St. An:).

Szwajcarja. — Radca Stanu Juljusz *Tęgoborski*, doręczył Prezydentowi Związku swe pisma wierzytelne, jako Sprawujący interesa przy Federacji Szwajcarskiej. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości. — Z Angermünde donoszą o oślepieniu z powodu przypatrywania się wolnem okiem ostatniemu zaćmieniu Słońca. Jak wiadomo, było dnia 15go Marca niebo tylko po części czyste, aby można było przypatrywać się temu ciekawemu zjawisku. W tym samym czasie rozpoczął obecnie oślepiony swe postrzeżenia wolnem okiem, pomimo że go przestrzegali drudzy. Wracając do swej roboty wydało mu się, że wszystkie przedmioty pływały mu przed oczyma, a ponieważ ten stan pogorszał się coraz bardziej, więc przywołał lekarzy, ale ci dali mu nie inną radę, jak tylko udać się do kliniki w Berlinie. — Dochody Paryzkich teatrów, z Lutego na Marzec spadły z 1,448,138 franków na 1,254,956 franków. Ubytek ten przypisują postom. — Piastowski zamek w Raciborzu, w Szlązku Pruskim, który zgorzał w Styczniu r. b., ma być przeznaczony na browar piwny! Kaplica tylko jego będzie odnowioną według dawnego porządku gotyckiego. — Dnia 21go Maja ma się odbyć w Lipsku sprzedaż przez licytację 2,200 przedmiotów różnego rodzaju ze zbioru starożytności i osobliwości, będącego własnością Barona Henryka *Minutoli*; katalogi tego zbioru wyszły tamże u xięgarza *Weigla*. — Z Adelaidy w Australji, piszą pod dniem 11tym Lutego: Jesteśmy tu wszyscy na pół upieczeni, gdyż od 10 dni gorąco bez przerwy wzmaga się. W południe mieliśmy

w cieniu (50° Reaumura), a w nocy termometr nie spadł nigdy poniżej (30° R.) w głębi domów. Przytem wiatr ciepły bez przerwy, a przepalenie głowy zdarzało się bardzo często. — Koszta Londyńskiej Policji, z wyłączeniem City, wynosiły w upłynionym roku 444,212 fun: szter:. Z tego przypada 349,315 fun: szt: na płace i umundurowanie ludzi, 3,087 fun: szt: na lekarstwa, 8,502 fun: szt: na konie i wozy, 18,779 fun: szt: na wydatki policyjnych stacji, 13,649 fun: szter: na opał i światło i 28,510 fun: szter: na emerytury. Najwyższy Szef Policji pobiera 1,500 fun: szt:, każdy z 22 policyjnych sędziów 1,200 fun: szt: rocznej płacy. Żołd innych wynosi od 49 do 440 fun: szt:. Cała służba policji składa się z 17 wyższych indententów, 140 inspektorów, 630 sierżantów i 5,296 policjantów. — »Mój Boże! mówiła płacząc pewna staruszka, że też to ja żadnego dziecka dochować się nie mogę, wczoraj ostatnia mi córka umarła.« »A ileż córka Pani miała lat?« zapytał ktoś z boku. »Dopiero sześćdziesiąt,« odpowiedziała płacząca.

Po wielkiem cieple, jakie mieliśmy z końcem ubiegłego i początkiem bieżącego tygodnia, do 18 stopni Reaumura dochodzącem, zimne nocy i dnie nastały. Susza w polach wyradza obawę co do przyszłości zasiewów ozimych, a rzepaki miejscami zupełnie przepadły. Na giełdzie w pierwszych dniach tygodnia targ bardzo słabe objawiał życie, lecz właściciele pszenic nic z swych żądań opuścić nie chcieli, w drugiej zaś połowie tygodnia, pokazało się więcej chęci do kupna na wyborowe ziarno. Na żyto było wiele odbytu i po cenach dobrych. Spirytus nie będzie mógł długo podnieść się z dzisiejszego upadku, bo zapasy są znaczne, a na zagranicę nie otwierają się prawie żadne widoki. Obecna cena beczki talarów $14^2/_3$. Płacono za łaszt: Pszenicy z wagą hol: od 127 do 137 fun:, gul: prus: od 380 do 500, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 kop: 28 do rs. 5 kop: 64. Żyta z wagą hol: od 125 do 130 fun:, gul: prus: od 230 do 250, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 59 do rs. 3 kop: 38. Jęczmienia z wagą hol: od 107 do 119 fun:, gul: prus: od 228 do 300, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 kop: 59 do rs. 3 kop: 38. Grochu gul: prus: od 365 do 390, czyli za korzec Warsz: od rs. 4 kop: $17^1/_2$ do rs. 4 kop: 40. — Gdańsk 24go Kwietnia 1858 roku. — Alex: *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Burzyński Felix Ob: z Gub: Kowieńskiej nr 634; Hempel Karol Ob: z Rakołupia nr 613; Lasocki Aug: Oby: z Czarnowa nr 625; Mielęcki Piotr Oby: z Smulska nr 570; X. Piwarski Konst: Pleban z Poświętnego nr 584; Zamoyski Stan: Hr. z Podzamcza nr 472.

Wyjechali: Brzozowski Konrad Ob: do Wylezina; Kożuchowski Józ: Ob: do Jackowic; Semiczew Miko: Kamerjun: Dw: J. C. MOŚCI do Petersburga; Tymowski Sew: Ob: do Chucisk.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 3

TEATR WIELKI. Dziś, drugie wystąpienie Pana *Levassor*. — *Pierwsza lepsza*. — *Łobzowianie*. — Jutro, *Ernani*. (Panna *Morska*, Artystka Opery Teatru Krakowskiego, przedstawi rolę *Elwiry*).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 18 (30) Kwietnia 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.